****

Dzień szósty, środa 12 lipca

Kanon: *Obfite Odkupienie Twoje, daj nam dziś, o Panie, daj.*

Panie, proszę Cię o dar z wysoka i o wolę Jego przyjęcia.

Jestem słaba – łaknę mocy.

Jestem letnia – pragnę ognia.

Jestem zastarzała w grzechach, nawykach, impulsach - żebrzę o nawrócenie.

Oddaję się Tobie w Człowieczeństwie Chrystusa.

Obejmuję Cię Jego ramionami

Łączę się z Jezusowym „Pragnę” i „Ojcze, przebacz mnie i światu!”

Łączę się z wołaniem Jezusa: „kto jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie!

Łączę się z Jego Krwią wołającą głośniej niż krew Abla…

O Krwi, módl się we mnie.

Pragniemy, Panie, pamiętać ***„ o Twoich godzinach bolesnych na krzyżu, gdy "przepasany" byłeś cierpieniem duszy i ciała. Z miłości do nas, dla zbawienia drogich Ci dusz, dałeś swoje życie. Pragniemy zatrzymać się pod krzyżem, aby zebrać Twoją Krew i ofiarować ją Ojcu za wszystkich grzeszników”.***

**Słowo piąte**

***Pragnę (J 19, 28)***

O, Sługo Ojca, posłuszny aż do śmierci. Wszystko w twoim życiu było zgodne z odwiecznym obrazem, jaki miał przed sobą Duch Twego Ojca. O, Serce królewskie, dla którego nawet katusze, jakie musi znosić ciało, są tylko wypełnieniem misji otrzymanej od Ojca. Pragnąłeś, aby nam było dane orzeźwić się u źródeł życia. Paliło Cię pragnienie, aby z Twego przebitego boku wytrysnął od serca zdrój żywej wody.

 *Synu miłości, Człowiecze-Boże, moja miłości! Twoje pragnienie zrodziło się z prawdziwej miłości, z ognia miłości miłosiernej. W sposób doskonały dokonałeś dzieła odkupienia. W całkowitej uległości Bożej Woli, uczyniłeś wszystko, co zostało Ci zadane, wypełniłeś dokładnie to, co opowiadali o Tobie prorocy, co ustanowił twój Bóg Ojciec. Na krzyżu wymawiasz cudowne słowa, że pragniesz i spalasz się z miłości dla zbawienia dusz przez Ciebie odkupionych. Miłości moja, czymże jest to pragnienie? To twoja gorąca wola, aby wszyscy ludzie cieszyli się owocami odkupienia, aby żaden człowiek nie zginął, lecz aby wszyscy się zbawili, a twoje dzieło zbawcze zostało dopełnione zbawczymi dziełami wszystkich dusz, które zobowiązane są do tego, aby przez swe dobre i święte życie zjednoczyć się z owocami i zasługami twej męki i śmierci. Bez tego złączenia bezowocnym byłoby wszystko, co Ty z miłości, uczyniłeś dla naszego zbawienia.*